

Jonasz Kofta, A My jak dzieci

Wiosennej burzy zielona grzywa
Horyzont smuży, bruki obmywa
A my naprzeciw
A my naprzeciw
Jak dzieci
Skaleczy serce bolesna drwina
Świat się nie kończy i nie zaczyna
A my naprzeciw
A my naprzeciw
Jak dzieci
Oby nam dane było najwięcej
Otwarte oczy i czułe serce
A my naprzeciw
A my naprzeciw
Jak dzieci
Jest frasobliwa radość istnienia
Kto nie przeżywa świata nie zmienia
A my naprzeciw
A my z nadzieją
A my jak dzieci
Niech nas wyśmieją
My pomachamy do nich
Z daleka
Tak długa droga jeszcze nas czeka